

Za nami przedostatni trening Giallorossich przed poniedziałkowym meczem ze Sieną, który miał dać również odpowiedzi odnośnie problemów w środku pola. Zawieszony jest bowiem De Rossi, z kolei na ostatnich treningach zabrakło Gago i Vivianiego.

Dziś 19-letni pomocnik wrócił do pracy z grupą. Argentyńczyk z kolei nie pojawił się na murawie i w tej sytuacji jego występ w poniedziałkowym meczu jest praktycznie wykluczony. Tym samym istnieje duża szansa, iż De Rossiego zastąpi właśnie Viviani. Innym kandydatem na grę przed dwójką obrońców jest Greco. Obok Gago, regularnie nie trenował De Rossi, który pozostał na siłowni. Capitano Futuro myśli już o przygotowaniach do meczu z Parmą. Na murawie nie pojawił się też oczywiście Burdisso.

Graczy na boiskach Trigorii przywitał dziś lekki śnieg oraz świecące słońce, które sukcesywnie rozpuszczało biały puch. Zespół rozpoczął trening na boisku C, które nadawało się najbardziej do pracy. Gracze zaczęli pojawiać się na boisku o 11:20. Totti zażartował w swoim stylu do dziennikarzy: *"Jest mi zimno, nie jadę do Sieny..."*. O 11:25 rozpoczęła się rozgrzewka. Bramkarze trenowali oddzielnie pod okiem Tancrediego i Nanniego. O 11:45 Luis Enrique zebrał graczy na środku boiska i podzielił ich na zespoły. Rozpoczęto prace nad schematami ofensywnymi i defensywnymi. Zielone koszulki otrzymali Heinze, Juan, Kjaer i Casetti. W czasie ćwiczenia na przemian dwóch z defensorów próbowało zatrzymać napastnika, który wchodził w pole karne na dośrodkowanie. W czasie ćwiczeń Enrique pokrzykiwał głośno w kierunku Marquingo i Jose Angela.

O 12:15 rozpoczęła się minigierka treningowa:

Zieloni: Curci, Taddei, Rosi, Juan, José Angel, Perrotta, Viviani, Marquinho, Bojan, Lamela, Piscitella,

Czerwoni: Stekelenburg, Casetti, Kjaer, Heinze, Cicinho, Simplicio, Greco, Verre, Totti, Osvaldo, Borini.

W czasie minigierki lekkiego urazu barku doznał Simplicio, który jednak po chwili wrócił do ćwiczeń. Gola w minimeczu zdobył m.in. Osvaldo, który wystąpił w jednym składzie z Tottim i Borinim. Całą sesję przeszedł Viviani, który wydaje się być już w pełni zdrowy. O 12:35 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzii